

System ekonomiczny krajów muzułmańskich Przypadek krajów arabskich

Adrianna Łukaszewicz, dr
Wydział Nauk Ekonomicznych UW

Dlaczego akurat kraje muzułmańskie?

Jak się wydaje, problematyka, dotycząca systemu ekonomicznego krajów muzułmańskich, nie jest zbyt popularna wśród ekonomistów naszego regionu i ulokowana gdzieś na obrzeżach klasycznej teorii ekonomii. Na temat gospodarek krajów muzułmańskich (a może wąsko — krajów arabskich), panujących stosunków społecznych, nietolerancji, agresji, urosło wiele mitów i uprzedzeń, chociaż z pewnością część z nich poparta jest negatywnym doświadczeniem.

Refleksją nasuwającą się po przejrzeniu bibliografii, dotyczącej krajów muzułmańskich, książek i artykułów w czasopiśmie, zawartości zbiorów internetowych, jest uświadomienie sobie, jak bardzo niechętni i niezainteresowani jesteśmy tym regionem świata, jak mało o nim wiemy, jak mało chcemy wiedzieć. Niewiedza natomiast daje nam przywilej wydawania pobieżnych, powierzchownych sądów o społeczeństwach, etosie pracy, stosunkach społecznych tych krajów. Wydaje się to nierozsądne, a wiedza o tych krajach jak najbardziej potrzebna, zważywszy, iż w 40 krajach muzułmańskich, a więc znajdujących się w innym kręgu cywilizacyjnym, mieszka ponad 1 miliard ludności świata¹. Warto zwrócić uwagę, że potocznie utożsamiane z krajami muzułmańskimi kraje arabskie stanowią tylko niewiele ponad 50 procent z nich. Liga Krajów Arabskich grupuje tylko 22 kraje.

Kraje muzułmańskie znajdują się w czołówce krajów o największym przyroście naturalnym (w kolejności miejsca: 2. Uganda, 3. Niger, 4. Somalia, 5. Gwinea, 7. Jemen) i najwyższych wskaźnikach płodności (w kolejności miejsca: 1. Zachodni Brzeg i Gaza, 2. Jemen, 3. Oman, 4. Niger i Uganda, 6. Somalia, 12. Gwinea, 13. Mali, 14. Burkina Faso)². Prognozy demograficzne do 2015 roku lokują w pierwszej dziesiątce najliczniejszych państw świata aż cztery państwa muzułmańskie: Indonezję, Pakistan, Nigerię, Bangladesz z przewidywaną łączną liczbą ludności wynoszącą 830 milionów ludzi [„The Economist”, s. 14]. Szybki i znaczący przyrost naturalny znajduje swoje odbicie w średnim wieku populacji. Wśród dziesięciu najmłodszych populacji świata aż osiem

¹ Dane za: OIC.

² Dane za: „The Economist”, *Świat w liczbach 1999*, s. 20.

stanowią kraje muzułmańskie (ponad 47% ludności w wieku poniżej 15 lat) [„The Economist”, s. 14]. Oznacza to, że w obecnym wieku, przy malejącej i starzejącej się populacji Europy, kraje muzułmańskie — w ujęciu ilościowym — znacznie zyskają na znaczeniu. Rodzi się pytanie, czy będą one w stanie przekształcić swój potencjał demograficzny w realną siłę ekonomiczną? Czy inna kultura, kultura zasadzająca się na religii jako podstawowym wyznaczniku funkcjonowania społeczeństw w każdej sferze aktywności, będzie oddziaływać stymulująco na te społeczeństwa, przyczyniając się do wzrostu ich znaczenia w świecie, czy też głównym wyznacznikiem siły będzie tylko czynnik demograficzny?

W swojej pracy skoncentrowałam się na krajach arabskich, krajach regionu Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Chcę przy tym zauważyć, iż pewne doktrynalne zasady, na których opiera się rozwój krajów Bliskiego Wschodu, są w mniejszym lub większym stopniu uniwersalne dla wszystkich krajów muzułmańskich.

A zatem kraje Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej...

Jak już wspomniałam, w skład członków Ligi Arabskiej wchodzi 22 kraje. Są to: Algieria, Komory, Dżibuti, Bahrajn, Egipt, Irak, Jordania, Kuwejt, Liban, Libia, Mauretania, Maroko, Oman, Palestyna, Katar, Arabia Saudyjska, Somalia, Sudan, Syria, Tunezja, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Jemen.

Jak podaje doroczny Raport Banku Światowego z 2000 roku w dekadzie lat dziewięćdziesiątych doszło do poprawy sytuacji ekonomicznej w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Średni roczny wzrost GNP na przestrzeni dekady wynosił ponad 3%, w porównaniu z 2,1% dla dekady lat 80. Było to wynikiem przyjętych przez rządy poszczególnych krajów polityk stabilizacyjnych, wspierania sektora prywatnego, prywatyzacji majątku państwowego, liberalizacji handlu i cen krajowych, rozwoju turystyki³. Wzrost ten jest średnią dla regionu, w rzeczywistości był znacznie bardziej zróżnicowany — od blisko 6% dla Tunezji i Egiptu do 1,5% w innych krajach regionu. Cechą szczególną gospodarek krajów arabskich jest ich monokultura — powiązanie z jednym produktem (z ropą naftową) i jego pochodnymi. Taki typ gospodarki prowadzi do znaczących wahań wzrostu gospodarczego poszczególnych krajów regionu, uzależnia go od cen światowych ropy naftowej. Ceny te w dużym stopniu są determinowane skutecznością polityki, prowadzonej przez czołową organizację tych krajów OPEC (aczkolwiek należy pamiętać, iż w skład OPEC wchodzi także kraje spoza regionu, w tym niemuzułmańskie, takie jak Wenezuela).

³ Za: <http://www.worldbank.org/html/extpb/annrep/mna.htm>.

Mówiąc o systemie ekonomicznym, trzeba jednak zacząć od systemu politycznego...

Poniższa tabela prezentuje podstawowe dane dotyczące systemu władzy i pozycji ekonomicznej wybranych krajów regionu.

Kraj	Typ władzy	Procent wyznawców islamu	Islam państwowy	PKB <i>per capita</i> w USD
MONARCHIA				
Jordania	konstytucyjna	93	tak	1120
Arabia Saudyjska	absolutna	99	tak	7240
Kuwejt	konstytucyjna	95	tak	11 170
Bahrajn	konstytucyjna	85	tak	6910
Katar	absolutna	93	tak	15 420
Oman	absolutna	84	tak	5430
Maroko	konstytucyjna	99	tak	1290
Zjednoczone Emiraty Arabskie	federacyjna elekcyjna	94	tak	20 130
REPUBLIKA				
Syria	autorytarno-prezydencka	87	nie	1110
Irak	autorytarno-prezydencka	91	tak	1095
Jemen	b.d.	99	tak	540
Liban	parlamentarno-prezydencka	58	nie	1420
Mauretania	prezydencka	99	tak	510
Algieria	prezydencka	99	tak	1520
Tunezja	prezydencka	99	nie/tak	1740
Libia	przewodniczący rewolucji	90	tak	5270
Egipt	prezydencka	87	tak	1080

Źródło: <http://www.arab.net>, <http://www.cia.worldreport>, „The Economist”, *Świat w liczbach 1999*.

Jak widać z tabeli, kraje regionu możemy podzielić ogólnie na dwie grupy krajów: monarchie i republiki. Znacząca część krajów funkcjonuje w systemie monarchistycznym. Władza sprawowana przez monarchów ma charakter skrajnie autorytarny, a kraje są *de facto* własnością rodziny panującej. Jednocześnie, mówiąc o systemie republikańskim w powyższych krajach, trzeba zaznaczyć, iż nie można go porównywać z analogicznymi systemami znanymi w Europie. W krajach tych bardzo często rzeczywisty charakter typu władzy w drastyczny sposób odbiega od przyjętego nazewnictwa. Kraje arabskie bo-

wiem używają tej terminologii w bardzo specyficznym znaczeniu. System republikański w odniesieniu do krajów arabskich nie powinien być kojarzony z procedurami demokratycznymi, z funkcjonującą demokracją. Jak pisze B. R. Barber w książce *Dżihad kontra McŚwiat*,

...w prawie wszystkich tych państwach albo nigdy demokracji nie popróbowano, albo zarzucono ją po nieudanych eksperymentach.

O ile fundamentalizm islamski doprowadził w niektórych państwach do obalenia monarchii i sprzeciwił się tyranii (a zatem doprowadzał do powstania systemu republikańskiego), o tyle nigdy nie ustanowił demokracji. Autor, powołując się na innych badaczy tematu, pisze, że islam tworzy warunki na tyle wyjątkowe, że wyklucza zaistnienie demokracji w krajach muzułmańskich, a arabska demokracja na zachodnią modłę to tylko pobożne życzenie. Wysuwa również tezę, iż pewna demokratyzacja mająca miejsce w poszczególnych krajach jest wynikiem w większym stopniu historii i siłowego narzucania rozwiązań politycznych przez kraje kolonialne, niż świadomego, oddolnego ruchu społeczności lokalnych [Barber, 2000, s. 262–263].

Warto wspomnieć również o innej znaczącej odmienności świata islamu. Jak podaje S. P. Huntington w swojej słynnej pracy *Zderzenie cywilizacji*, w świecie islamu lojalność względem państwa narodowego w zdecydowanym stopniu przegrywa z lojalnością względem klanu, plemienia czy też względem religii. Wiele państw zostało utworzonych wokół dominującego plemienia, a islam był mocniejszą siłą jednoczącą niż władza emira. Huntington [1998, s. 259] stawia tezę, iż

w świecie arabskim istniejące państwa mają problem z legitymizacją, powstały bowiem w większości na mocy arbitralnej [...] decyzji europejskich imperialistów, a ich granice często nawet przecinają obszary zamieszkałe przez grupy etniczne [...].

...i roli islamu w życiu politycznym

Kolejnym faktem, uwidocznionym w powyższej tabeli, jest stopień islamizacji krajów arabskich, jak również ścisłego powiązania religii i państwa. Poza Libanem (który nie do końca zasługuje na miano kraju islamskiego i słynie z wielokulturowości) w większości państw mamy do czynienia z państwami jednowyznaniowymi, których społeczeństwa nie podlegają procesom ateizacji. Jedynym krajem regionu (choć niezaliczanym do krajów arabskich) w europejskim słowa znaczeniu demokratycznym i neutralnym światopoglądowo jest Turcja od czasów dojścia do władzy Kemala Atatürka w latach 20. XX w.

Wspomniana powyżej jednowyznaniowość znajduje swoje brzemienne w skutki przełożenie na stan finansów państwa. Zgodnie z powszechnie przyjętymi rozwiązaniami, wywodzącymi się z Koranu, jednym z głównych podatków płynących na cele państwowe są podatki od „niewiernych”. Powszechnie

funkcjonuje także zasada nieopodatkowania działalności gospodarczej muzułmanów (więcej o systemach podatkowych w dalszej części pracy). Jeśli zatem, na przykład, w Algierii jest 99% wyznawców islamu, redukuje to w znaczącym stopniu wpływy z podatków do budżetu państwa.

Powiązanie państwa z religią (islam jako religia państwowa), zawsze wysokie, lecz zdobywające w ostatnich latach wielu nowych zwolenników (patrz: Iran po rewolucji islamskiej, próby ponownej islamizacji państwa w Tunezji), ma swoje korzenie w zapisach Koranu. Rozważając najważniejsze różnice pomiędzy systemem demokratycznym cywilizacji zachodniej i światem islamskim, najistotniejsza wydaje się właśnie pozycja Kościoła (religii) w społeczeństwie, jego wpływ na politykę, zachowania ekonomiczne czy w końcu społeczne (powszechne oddziaływanie islamu na wszelkie sfery aktywności człowieka). O ile w cywilizacji europejskiej doszło do rozdziału Kościoła i państwa, dając tym samym podstawy do tworzenia nowoczesnych, skrojonych na miarę czasów państw i systemów politycznych, o tyle islam rości sobie prawo wypowiedania się we wszystkich kwestiach, dotyczących postępowania człowieka — zarówno w sprawach duchowych, jak i doczesnych, a wśród nich dotyczących polityki czy ekonomii. Jest religią totalną.

Kraje tego regionu nie są jednorodne ekonomicznie...

W dekadzie lat 90. dochodziło również do dużych dysproporcji rozwojowych między poszczególnymi krajami regionu. I tak średni roczny wzrost Kuwejtu w latach 1990–1996 wynosił 12,2%, co lokowało ten kraj pod względem tempa wzrostu na drugim miejscu w świecie, tuż za Chinami, a w tym samym czasie inny kraj — Sierra Leone wykazywało załamanie na poziomie -3,3% średniorocznie, stawiając ten kraj na 21. miejscu wśród najwolniej rozwijających się gospodarek świata⁴.

Jak widać w powyższej tabeli w grupie krajów arabskich znajdują się takie potęgi gospodarcze, w których dochód *per capita* przekracza 10 000 USD (Kuwejt, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie), gdy tymczasem Jemen czy Mauritania mają dochód *per capita* zaledwie około 500 USD. Zróżnicowanie ekonomiczne w regionie w znaczącym stopniu jest zdeterminowane przez posiadanie (lub nie) złóż ropy naftowej na swoim terenie.

...choć mają cechy wspólne

Raporty, dotyczące gospodarek państw tego regionu, wymieniają pewne cechy charakterystyczne, wspólne dla większości z nich. Są to: relatywnie wysoka inflacja, przerost wydatków państwowych (budżetowych) prowadzący do niekontrolowanych deficytów budżetowych, przerost sektora publicznego, niedorozwój sektora prywatnego, brak polityki wspierania drobnych i średnich przedsiębiorstw prywatnych, ubóstwo, rosnące bezrobocie, niska efek-

⁴ Za: „The Economist”, s. 28.

tywność administracji publicznej, brak rynków kapitałowych, brak długookresowych oszczędności, zabezpieczenia emerytalnego, brak kapitałów na długookresowe inwestycje, niedostateczna opieka zdrowotna czy edukacja, bardzo niski poziom wyedukowania kobiet (w populacji kobiet 25% uznaje się za analfabetki), niedorozwój infrastruktury, dewastacja środowiska.

Chciałabym w tym miejscu zwrócić uwagę na parę z wymienionych słabości. Jak się bowiem wydaje, są one symptomatyczne dla tego regionu.

B e z r o b o c i e. Jak już wspomniałam we wstępie, kraje te cechuje szczególnie wysoki przyrost naturalny, trwający od wielu lat. W konsekwencji prowadzi on do wzrostu udziału ludzi młodych (w wieku poniżej 15 lat) w ogóle populacji. Szacunki Banku Światowego mówią o rokrocznym napływie 1 miliona młodych ludzi na rynek pracy. Napływ ten ma miejsce głównie do miast, bezrobocie zaś dotyka przede wszystkim młodych, dobrze wyedukowanych ludzi. Gospodarki państw arabskich nie są w stanie stworzyć dla nich nowych miejsc pracy, a średnia stopa bezrobocia już istniejącego dla krajów regionu wynosi 15% zasobów siły roboczej. Wzrost gospodarczy nie jest w stanie wygenerować nowego zatrudnienia i redukcji bezrobocia. By do tego doszło, muszą nastąpić znaczące zmiany w polityce makroekonomicznej, wspieranie sektora prywatnego, prywatyzacja sektora państwowego, wzrost inwestycji etc.

U b ó s t w o. Wiąże się ściśle z bezrobociem. Prawie połowa ludzi w krajach regionu żyje w miastach. W większości w bardzo złych warunkach, bez dostępu do pracy, wody pitnej, kanalizacji, szpitali etc. Także na wsi standard życia jest niezmiernie niski. Chociaż w ostatnich 10 latach poczyniono pewne postępy w walce z ubóstwem, jednak raporty dotyczące tego regionu świata informują o 22% populacji (to jest 62 milionach ludzi) żyjących znacznie poniżej granicy ubóstwa — za mniej niż 2 USD dziennie, wielu innych zaś tylko nieznacznie tę granicę przekracza. Poprawa sytuacji wymaga tworzenia miejsc pracy w mieście, jak również wspierania rozwoju produkcji rolnej oraz znaczących inwestycji w infrastrukturę czy ochronę zdrowia (profilaktykę). Dostrzec można także znaczące różnice w walce z ubóstwem pomiędzy poszczególnymi krajami. Jak się wydaje, efekt końcowy w większym stopniu zależy od prowadzonej w tym względzie polityki niż od wzrostu gospodarczego. I tak, dla przykładu, w okresie dekady lat dziewięćdziesiątych w Maroku spadek PNB pociągnął za sobą prawie 50-procentowy wzrost sfery ubóstwa, w Tunezji wzrost PNB nie przełożył się na poziom ubóstwa w ogóle, w Jordaniі zaś doszło do znaczącej redukcji sfery ubóstwa przy *de facto* stagnacji ekonomicznej [Raport..., <http://www.worldbank.org>].

P r z e r o s t s e k t o r a p u b l i c z n e g o. Państwa tego regionu charakteryzują się dominacją sektora państwowego nad prywatnym. Jednocześnie wydajność w sektorze jest niezmiernie niska, dochodzi do ogromnego marnotrawstwa środków. Jednym z powodów takiego stanu jest niedostateczny poziom kapitałów w rękach prywatnych, niedorozwój systemu bankowego czy giełd, brak kapitału długoterminowego (specyfika systemu bankowego — zob.: sektor bankowy) i możliwości jego pozyskiwania. Państwo w związku z tym ja-

wi się jako główny (jeśli często nie jedyny) inwestor. Ostatnie lata przyniosły wysiłki poszczególnych państw w celu prywatyzacji sektora państwowego. Preferowany kierunek to przyciąganie zagranicznych inwestycji bezpośrednich. Przykładem kraju, realizującego tego typu politykę gospodarczą z sukcesem, może być Jordania. Sprywatyzowała ona w latach 90. XX w. 33 z 40 wystawionych do prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a z inwestycji zagranicznych napłynęło do kraju 600 mln USD [Raport...].

Religia wyznacza tutaj zarówno zasady dotyczące zachowań ekonomicznych...

Cały system ekonomiczny państw muzułmańskich (w naszym przypadku ograniczony do państw regionu Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej) jest przeniknięty duchem islamu, aczkolwiek jego wpływ może być zróżnicowany — od ograniczonego (śladowego — jak w Iranie za czasów szacha czy w Turcji, gdzie państwo wprowadziło legislację europejską), po totalny, jak w krajach, w których zwyciężyła rewolucja islamska (Afganistan, Iran po 1979). W większości jednak przypadków państwa starają się uwzględniać zasady *szari'atu* we wszelkich sprawach, w tym dotyczących gospodarki [Zakzaky]. Ogólnie, system gospodarczy państw muzułmańskich opiera się na 4 filarach:

- 1) Koranie — a w jego ramach odwołuje się do odpowiednich wersetów koranicznych (*kijas*),
- 2) tradycji muzułmańskiej (*hadis*),
- 3) przekazach o życiu proroka Mahometa (*sunna*),
- 4) arbitrażu — ponieważ jednak pewne zapisy religijne mogą nie przystawać do współczesnych wyzwań ekonomicznych, rodząc kwestie sporne, potrzebny jest arbitraż. Funkcję arbitra pełnią tzw. uczeni mężowie w dziedzinie wiary, teolodzy (ulemowie). Dają oni wykładnię zasad wiary dla współczesnych gospodarek (dotyczy ona także życia społecznego i politycznego).

Tak skonstruowany system potrafi zasadniczo odnieść się do każdej zaistniałej sytuacji ekonomicznej. Trzeba w tym miejscu jednak wspomnieć, iż świat muzułmański nie ma swego centrum, przywództwa. Dlatego właściwie każdy z krajów daje samodzielnie wykładnię zasad Koranu dla postępowania swoich wyznawców. To tłumaczy także dlaczego, w zależności od poglądów rządzącej elity, jeden kraj może stosować rozwiązania ortodoksyjne, skrajne, a inny dopuszczać pewną dozę elastyczności i umiaru.

Ekonomiści islamscy zwracają uwagę na następujące święte zasady, obowiązujące w gospodarkach muzułmańskich (a wywodzące się bezpośrednio z Koranu):

- prymat sprawiedliwości społecznej i konieczności redystrybucji dochodów na rzecz biednych;
- uznanie i ochrona wszelkich praw własności;

- uznanie rynku jedynie jako jednej z dróg do realizacji celów ekonomicznych, podporządkowanie rynku społeczeństwu (w tym celu tworzone są np. społeczne ciała do kontroli prawidłowości funkcjonowania rynku);
- zakaz lichwy (więcej w dalszej części pracy);
- nakaz jałmużny (więcej w dalszej części pracy);
- religijny zakaz ostentacyjnej konsumpcji i konsumpcjonizmu (*israf*), oraz zakaz produkcji rzeczy bezwartościowych, zbytecznych [*What is...*].

Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na konsekwencje przyjęcia dwóch zasad.

Jedną z wymienionych zasad, obowiązujących w systemie państw muzułmańskich, jest obowiązek dożywotniej jałmużny (*zakat*). Wywodzi się on bezpośrednio z religijnego przykazania opieki nad jednostkami słabszymi, zawartego w Koranie. Obowiązek ten wywarł ogromny wpływ na cały system ekonomiczny państw muzułmańskich. Kraje te uznają prymat dobra wspólnego nad dobrem prywatnym, marginalizują pobudki egoistyczne jako motor prowadzenia działalności gospodarczej (odwrotnie niż pojmują to ekonomia europejska, a przynajmniej znacząca jej część), przykładają zdecydowanie mniejszą wagę do bogacenia się, gromadzenia pieniędzy, tworzenia majątku.

Drugą zasadą, rodzącą poważne konsekwencje dla gospodarek tych państw, jest zakaz ostentacyjnej konsumpcji i konsumpcjonizmu. Chociaż przypuszczać można, iż stworzeniu tego zakazu towarzyszyły chlubne idee zapewnienia „czystości moralnej”, to jednak ogranicza on w znaczącym stopniu popyt globalny na produkcję krajową i spowalnia wzrost gospodarczy. Jak w każdym społeczeństwie, tak i w społeczeństwie krajów arabskich zakazy nie są przestrzegane w sposób bezwzględny. Można znaleźć wiele przykładów elit, realizujących ostentacyjną konsumpcję. Jednakże charakterystyczne jest to, że konsumpcja ta jest zaspokajana poprzez import z Europy lub USA, a nie przez produkcję krajową.

Szczegółowe rozwiązania, dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej, a proponowane przez ulemów, są następujące:

- dopuszczalna jest wszelka działalność ekonomiczna, o ile nie przynosi ona żadnej szkody ani jednostce, ani społeczeństwu;
- dobro wspólne stoi ponad dobrem jednostki;
- najmniejsze wątpliwości co do popełnienia wykroczenia lub przestępstwa w sferze gospodarczej działają na korzyść obwinionego;
- prawo pierwszeństwa (pierwokupu) w transakcjach handlowych mają partnerzy handlowi, krewni i sąsiedzi;
- zakaz lichwy, hazardu, handlu alkoholem i wieprzowiną, zakaz oszustwa i łapówkarstwa, zakaz czerpania nieuczciwych zysków z gier hazardowych;
- obowiązek dotrzymywania terminów w transakcjach handlowych;
- zakaz monopolizacji działalności gospodarczej [Crane Robert D., *The essence of islamic law*, <http://www.islam.org>].

W ostatnich latach Międzynarodowe Centrum Ekonomii Muzułmańskiej, jeden z głównych ośrodków ds. studiów koranistycznych, zlokalizowany w Ara-

bii Saudyjskiej, opracował tzw. Pięć Zasad Muzułmańskiego Systemu Gospodarczego:

- 1) obowiązek przestrzegania przepisów, dotyczących działalności gospodarczej, zawartych w Koranie;
- 2) zasada trwałości i elastyczności w sferze gospodarczej — dopuszczone jest wszystko, co nie jest uregulowane (określone) przez Koran bądź uczonych mężów;
- 3) konieczność zachowania równowagi między dobrem jednostki a interesem całego społeczeństwa, np. ograniczenie własności prywatnej;
- 4) religijny obowiązek utrzymywania przez społeczność jednostek słabszych: bezrobotnych, kalek, sierot. Dochody na te cele pochodzą z podatku *zakat* — w wysokości 2,5% posiadanego majątku co roku, z funduszy charytatywnych, instytucji państwowych;
- 5) zasada wolności gospodarczej dotycząca swobodnego wyboru pracy i sposobu zarabiania pieniędzy oraz wolności ich posiadania i wydawania, jeśli jest to zgodne z prawem koranicznym (*szari'atem*).

...działania systemu podatkowego...

System podatkowy w zasadniczy sposób odbiega od rozwiązań, znanych nam w Europie. Największą różnicą, o której już wspominałam, jest całkowity brak podatków od prowadzonej działalności gospodarczej oraz brak podatków dochodowych. Co się tyczy podatku dochodowego, to jego brak wynika z islamskiej filozofii podejścia do pieniędzy. Samo mnożenie pieniędzy nie jest traktowane jako wartość, a ich przetrzymywanie w czasie należy wynagradzać oprocentowaniem, gdyż niepracujące pieniądze nie dają produkcji. Głównym powodem bogacenia się jest religijna powinność płacenia jałmużny.

Warto zaznaczyć, iż podstawowym źródłem dochodów państwa są dochody ze sprzedaży ropy naftowej. Pola naftowe i urzędnicy do jej wydobywania są zwyczajowo znacjonalizowane. Ponieważ jednak cena ropy naftowej podlega bardzo znaczącym wahaniom w czasie, kondycja finansowa państw również ewoluuje.

Istnieją następujące rodzaje podatków:

1. *Zakat* — podatek-jałmużna na rzecz biedniejszych od siebie. Jest dowodem solidarności społecznej i wyrazem dobrej woli. Wynosi on 2,5% wartości posiadanego majątku. Podatek ten stanowi jeden z podstawowych bodźców do wysiłku ekonomicznego. Płaci się go bowiem od majątku, a nie od dochodów, co przy 2,5-procentowej stawce podatkowej oznacza całkowitą utratę niepomnażanego majątku w ciągu 40 lat! Warto pamiętać, iż jest to podatek o charakterze religijnym i jest całkowicie dobrowolny. Płacony jest zarówno przez bogatych, jak i biednych. Ponieważ jest on religijnym obowiązkiem, nie ma prób jego omijania. Pomimo braku przymusu prawnego jego ściągalność jest bardzo wysoka. Nie może być on użyty ani na cele państwowe, ani choćby na cele publiczne. Ma płynąć bezpośrednio do naj-

biedniejszych członków społeczności muzułmańskiej. Nie stanowi dochodów państwa.

2. *Dżizja* — pogłównne — obowiązujące wszystkich niemuzułmanów, zamieszkujących tereny państwa muzułmańskiego. Jego znaczenie, z racji braku ludności innych wyznań, jest znikome (wyjątkiem są kraje, w których przy wydobywaniu ropy zatrudniana jest ludność napływowa z całej Afryki — głównie mężczyźni. Ale muszą być oni innych wyznań!).
3. *Charadż* — podatek od ziemi lub płodów (podstawowe źródło wpływów podatkowych państwa).

...jak również podstaw działania banków

System bankowy całkowicie odbiega od znanych nam rozwiązań. Podstawową różnicą jest samo podejście do pieniądza (o czym pisałam powyżej). Zasady funkcjonowania bankowości islamskiej są w maksymalny sposób uregulowane według zasad Koranu. Po okresie kolonialnym w krajach tych funkcjonował system bankowości europejskiej, przyniesiony wraz z Europejczykami i służący ich interesom. Jednak już od lat 30. XX w. czynione były pierwsze próby stworzenia alternatywnego systemu bankowego, który godziłby naturalne potrzeby pożyczkowe (oszczędnościowo-pożyczkowe) z nakazami religijnymi.

Pierwszy bank muzułmański, zorganizowany według zasad *szari'atu*, utworzono w 1963 roku w Egipcie. W ciągu kolejnych 4 lat stworzono w Egipcie 9 takich banków [Ariff]. Od tego momentu nastąpił rozkwit bankowości muzułmańskiej. Ocenia się dzisiaj, iż funkcjonuje ponad 100 takich banków i posiadają one 80 mld USD depozytów. Banki tego typu tworzone są także w Europie i USA i obsługują społeczność muzułmańską [Visser, Merchant]. W 1974 roku powstał IDB — bank powołany przez Organizację Krajów Islamskich — pierwszy tego typu bank, zorganizowany zgodnie z zasadami *szari'atu* dla wspierania rządów krajów członkowskich [Ariff].

Cechy szczególne bankowości muzułmańskiej:

- 1) całkowity zakaz lichwy (*riba*), czyli wszelkich form oprocentowania jakichkolwiek operacji bankowych. Według Koranu pieniądz nie powinien służyć motywom spekulacyjnym. Procent zaś oznacza odejście od systemu sprawiedliwości społecznej, gdyż wyraża przewagę bogatych nad biednymi, pieniądze (procenty) bowiem płyną od ludzi, będących w potrzebie, do ludzi, mających nadwyżki finansowe. Dzisiaj dopuszczono jeden wyjątek: antyinflacyjne oprocentowanie wkładów. Oczywiście jest też drugi wyjątek: zakaz lichwy obowiązuje muzułmanów względem siebie, nie ma natomiast takiego zakazu w relacjach z innowiercami — głównie z Europą czy USA (tym można tłumaczyć napływ „petrodolarów” do banków amerykańskich i europejskich po 1973 roku);
- 2) zakaz lichwy dotyczy zarówno osób prywatnych, jak też podmiotów instytucjonalnych;

- 3) emisja i zakup obligacji są dopuszczalne tylko wtedy, gdy uzyskiwane z nich korzyści są wykorzystywane do realizacji projektów użyteczności publicznej;
- 4) zasadniczo nie ma oprocentowania depozytów bankowych, chociaż bank może się dzielić pieniędzmi z klientem, jeśli wypracował jakieś dochody. Kwoty te jednak nie są nigdzie ustalane. Depozyty mają charakter *a vista*. Depozyty długoterminowe przyjmowane są na zasadzie *mudaraba*.

Od 1985 roku w stosunku do bankowości islamskiej obowiązują zasady przyjęte przez Ligę Świata Muzułmańskiego. System działa na podstawie trzech rozwiązań, eliminujących lichwę:

- 1) *murabacha*: podział zysków między właścicieli kapitału a właściwego inwestora, bank uzyskuje tylko opłatę manipulacyjną;
- 2) *mudaraba*: tworzone jest specjalne *joint venture* banku z klientem, w którym obie strony wnoszą do tej spółki kapitał, a ewentualna strata lub zysk z inwestycji jest dzielony między obie strony według umowy spółki (w innych źródłach: *joint venture* z jednostronnym wkładem finansowym, podziałem zysków, lecz pełną odpowiedzialnością pożyczkodawcy za straty [Ariff]);
- 3) *muszaraka*: w tym rozwiązaniu to bank dostarcza całości pieniędzy niezbędnych do danego przedsięwzięcia, uzyskując w zamian udział w potencjalnych zyskach (ale też i stratach).

Bankowość muzułmańska kładzie wielki nacisk na współpracę pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy i na współodpowiedzialność za wynik ekonomiczny przedsięwzięcia (rozkład zysków lub strat pomiędzy obie strony). Ze względu na bardzo odmienne zasady funkcjonowania Zachód odmawia uznania bankowości muzułmańskiej jako bankowości *per se*. Również i kraje muzułmańskie często stosują nazwy, w których nie pada słowo bank: nazywając je domami (jak Islamic Finance House) czy towarzystwami inwestycyjnymi (Islamic Investment Company).

Badacze tematu podkreślają następujące cechy szczególne systemu bankowości muzułmańskiej:

- a) brak oprocentowania;
- b) niekomercyjny charakter działalności banków;
- c) wielozadaniowość banków;
- d) dużą stabilność systemu bankowego;
- e) ustanowienie relacji i współpracy między pożyczkodawcą i pożyczkobiorcą;
- f) większa odpowiedzialność przy korzystaniu z pieniędzy.

Wymieniane są także słabości systemu bankowości islamskiej, takie jak:

- a) brak standaryzacji procedur bankowych i jednorodności produktu;
- b) znikoma liczba oferowanych produktów bankowych;
- c) brak mechanizmu stóp procentowych, potrzebnego do sprawnego prowadzenia polityki makroekonomicznej;

- d) brak *de facto* możliwości kreacji pieniądza bankowego (tyle pożyczek, ile pozyskanych depozytów lub klientów gotowych do wejścia w interes);
- e) poważne kłopoty w przypadku zaistnienia „złych długów”;
- f) wysoki koszt pozyskiwania przez bank informacji o klientach;
- g) bardzo niski poziom oszczędności, w tym oszczędności długookresowych (zasadniczo występują tylko depozyty *a vista*).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na pewną doktrynalną słabość systemu finansowego gospodarek muzułmańskich. Depozyty *a vista* nie generują długo-okresowych oszczędności. Brak oprocentowania rachunków bankowych nie zachęca do lokowania pieniędzy w bankach. System *mudaraba i muszaraka* oznacza *de facto* brak kreacji pieniądza bankowego — banki bardziej zajmują się kojarzeniem stron dla wspólnych przedsięwzięć, niż prowadzą swoją autonomiczną politykę bankową. Jednocześnie występuje całkowity niedorozwój giełd i rynków finansowych. Nie występują fundusze emerytalne, w zdecydowanej większości krajów nie ma też jakichkolwiek systemów emerytalnych. Wszystko to powoduje ogólny brak kapitałów, szczególnie dla sektora prywatnego. Oznacza to także, iż jedynym prawdziwie liczącym się podmiotem w gospodarce może być państwo (ze swoimi zarobkami z ropy naftowej) lub obcy kapitał.

Wnioski

Jak zatem widać, system ekonomiczny (czy szerzej społeczno-ekonomiczny) krajów muzułmańskich jest całkowicie odmienny od rozwiązań przyjętych w Europie. Z jednej strony, można chyba powiedzieć, iż jest on bardziej moralny (o ile w ogóle słowo „moralność” pasuje do oceny systemu ekonomicznego *per se*) od systemu gospodarki rynkowej. Społeczeństwa krajów muzułmańskich są także zdrowsze moralnie — przestępczość jest znikoma, brak narkomanii, alkoholizmu, silne rodziny. Są to też społeczności bardziej solidarne i — jak się wydaje — bardziej nastawione na „być” niż „mieć”. Z drugiej strony — media zachodnie rozpowszechniają wizerunek krajów islamskich jako krajów dających schronienie terrorystom i wspierających światowy terroryzm, czy też skrajnie dyskryminujących kobiety (niestety, rozważania na ten temat nie mieściły się w temacie pracy!).

W systemie tym jest jednak zawarte także wielkie niebezpieczeństwo niskiej efektywności, brak dostatecznych funduszy na cele rozwojowe, niska motywacja do rozwijania aktywności gospodarczej. Rodzą się pytania, czy kraje zorganizowane na religijnych zasadach Koranu mogą się stać w nadchodzących latach atrakcyjnym wzorem do naśladowania (choćby dla krajów rozwijających się)? Czy ich model funkcjonowania może doprowadzić do przezwyciężenia ubóstwa i wkroczenia na ścieżkę dynamicznego rozwoju ekonomicznego? Pytania te, jak się wydaje, na razie muszą pozostać bez odpowiedzi. O wszystkim zadecydują najbliższe dekady.

Największym wyzwaniem dla gospodarek muzułmańskich w najbliższych latach będzie toczący się pod dyktando cywilizacji zachodniej proces globali-

zacji. Czy kraje te zdołają zachować swoją odrębność systemową, czy też zmuszone zostaną do daleko idącego upodobnienia systemu do systemu ekonomicznego państw zachodnich?

Bibliografia

- Ariff Mohamed, *The Islamic Banking System*, <http://www.islamic-paths.org>.
Barber Benjamin R., 2000, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa.
Crane Robert D., *The essence of islamic law*, <http://www.islam.org>.
„The Economist”, *Świat w liczbach 1999*, wydawnictwo Studio emka.
Huntington Samuel P., 1998, *Zderzenie cywilizacji*, Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa.
Merchant Sadrudin, *Banking System*, <http://www.lists.isb.sdnpk.org>.
Organisation of the Islamic Conference (OIC), strona web: <http://www.macam.ac.il>.
Raport Banku Światowego dla 2000 roku, <http://www.worldbank.org>.
Visser Wayne, *Islam offers a more just banking system*, <http://www.sane.org.za>.
What is islamic Political Economy?, „Journal of Social Science”, <http://www.uccb.ns.ca>.
Zakzaky Ibraheem Yaqoub, *Shari'ah: Lessons from some Muslim countries*, <http://www.members.nbc.com>.

A b s t r a c t The Economic System of Muslim Countries. The Case of Arab Countries

A

This article is a contribution to an analysis of the characteristic of the economic system of Muslim countries. In the first part of the article the author endeavours to justify the choice of the subject. She also notices that because of the extent of the problems in her article she concentrates on the case of Arab countries. In successive parts the author tries to show the influence of Islam on the economic life of the Arab countries and the economic effects of basing the economy on Koranic law. She indicates the main directions of regulation of the economy by Islamic law—religious regulations in the matter of the general principles of conducting economic activity, creation of a specific code of commands and prohibitions, regulation in the sphere of the tax system or the developing, in accordance with the principles of they Koran, of non-percentage activities of the Muslim banks. In her paper the author undertakes an attempt at an introductory identification of the causes and symptoms of weakness of the economies of Arab states.